

DZIŚ
w numerze:

Tadeusz Pasikowski

Kłopoty
sportowców
w żarach

Poznań 10:6
Warszawa

GTAS

WIELKOPOLSKI

**CZY
TEL
NIK**

Rok VI AB

Poznań, wtorek 10 stycznia 1950 r.

Nr 9 (1748)

Przejaw stałej troski Rządu

o dobro pracujących

WAŻNA UCHWAŁA

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu prezydium, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił nowe stawki opłat za wczasy, powołał do życia Komitet dla Spraw Postępu Technicznego, Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej i Instytut Naukowo-Badawczy Handlu i Żywności Zbiorowego oraz rozpatrzył projekty nowych aktów ustawodawczych z dziedziny gospodarki narodowej.

W dążeniu do zapewnienia człowiekowi pracy lepszych warunków wypoczynku, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, która określa

wysokość opłat na wczasach, organizowanych w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Od dnia 1 stycznia br. dzienna stawka na wczasach pracowniczych wynosi 510 zł, z czego na pracownika przypada przeciętnie 150 zł, resztę zaś pokrywa Państwo i pracodawca. Niezależnie od udziału w stawce 510-złotowej, Państwo płacić będzie FWP w br. dodatkowo 90 zł dziennie za każdego pracownika, korzystającego z wczasów — na pokrycie zwiększonych wydatków akcji kulturalno - oświatowej, oraz kosztów remontu i uzupełnienia sprzętu w domach wczasowych. Dopłata ta pozwoli na znaczną poprawę warunków pobytu wczasowiczów w domach FWP.

Uchwałę wrowadza również zmianę w dotychczasowym systemie wpłat pracodawcy na rachunek Funduszu. Obecnie pracodawca będzie wypłacał sumę, przypadającą z tytułu jego dopłaty — bezpośrednio do rąk pracownika, co przyniesie znaczne uproszczenie i wy-

eliminuje prowadzenie zawidej ewidencji.

Wykonanie zadań planu 6-letniego wymaga unowocześnienia procesów produkcji i stosowania w jak najszerzym zakresie osiągnięć postępu technicznego w przemyśle, budownictwie, transporcie, rolnictwie itp.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał Komitet dla Spraw Postępu Technicznego, którego zadaniem będzie m. in. wprowadzenie do gospodarki narodowej nowych metod wytwórczych, mechanizacji, automatyzacji, przyspieszenie procesów produkcyjnych itp.

Komitet dla Spraw Postępu Technicznego czuwać będzie nad realizacją w naszym życiu gospodarczym wyników prac Instytutów Naukowo-Badawczych i innych placówek naukowych, nad właściwym zastosowaniem usprawnień i wynalazków pracowniczych, posiadających szersze znaczenie oraz nad rozszerzeniem doświadczeń produkcyjnych przodujących zakładów na inne zakłady o podobnej produkcji.

Przewodniczącym Komitetu obejmie zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, minister Eugeniusz Szyr. W skład Komitetu wejdą m. in. przedstawiciele świata naukowego i technicznego z różnych resortów gospodarczych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał również uchwałę o utworzeniu Instytutu Dokumentacji Naukowo-Technicznej.

Zadaniem Instytutu będzie gromadzenie, rejestrowanie i rozpowszechnianie informacji, prac naukowych itp. z zakresu techniki, nauki i zagadnień gospodarczych, związanych z techniką oraz udostępnianie zdobyczy naukowo - technicznych, tak krajowych jak i zagranicznych — urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom, wyższym uczelniom, placówkom naukowo-badawczym itp.

Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej będzie również udzielał informacji i udostępniał materiały naukowo-techniczne racjonalizatorom i wynalazcom. Instytut będzie

utrzymywał łączność i współpracował z podobnymi instytucjami zagranicznymi, a w szczególności z ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Przebudowa gospodarcza Polski w ramach planu 6-letniego wymaga postawienia zagadnień obrotu towarowego i żywienia ludności na naukowych podstawach.

Do realizacji tego postulatu zmierza uchwała Komitetu Ekonomicznego o powołaniu Instytutu Naukowo - Badawczego Handlu i Żywności Zbiorowego. Instytut przystąpi do opracowania zasad ekonomiki i organizacji handlu, racjonalizacji i normalizacji wyposażenia technicznego i opakowań. Instytut podejmie również prace nad zagadnieniami żywienia ludności i właściwej gospodarki środkami żywnościowymi oraz racjonalnej organizacji zakładów żywienia zbiorowego.

Wczasy zimowe dla studentów

WARSZAWA (PAP). W tych dniach zakończył się I turnus wczasów studenckich, w którym wzięło udział około 800 osób. W okresie przerwy semestralnej od 1 do 12 lutego br. odbędzie się II turnus, z którego skorzysta 1500 studentów.

Na ośrodki wczasów studenckich zostały wybrane klimatyczne, miejscowości Dolnego Śląska: Szklarska Poręba, Jagniątków i inne. Program 12-dniowego wypoczynku obejmuje szeroki zakres pracy ideowo-wychowawczej, kulturalno-rozrywkowej i sportowej.

Z tegorocznych wczasów zimowych korzystają również studenci zagraniczni, którzy przebywają na studiach w Polsce.

Król grecki „wybrał“ premiera wyznaczonego przez Amerykanów

ATENY (PAP). Jak już podawaliśmy, król Paweł powierzył b. przewodniczącemu parlamentu — Janowi Theotokisowi — misję utworzenia nowego rządu. Jan Theotokis jest jednym z największych obszarników w Grecji. Jest on znany ze swych przekonań monarchistycznych. Po wojnie był mini-

strem spraw wewnętrznych w rządzie Tsaldarisa w roku 1946 i kierował terrorystyczną akcją przeciwko elementom postępowym w Grecji.

Element Elefteri Ellada donosi, że nowy premier Grecji, Theotokis, kolaborował podczas wojny z faszystami włoskimi. Otrzymał on obecnie misję utworzenia rządu na wniosek ambasadora amerykańskiego w Atenach, Grady, który odbył w tej sprawie konsultację z ambasadorem brytyjskim.

Przyczyną upadku poprzedniego rządu greckiego jest opór narodu greckiego wobec polityki monarcho-faszystów i pogłębiające się coraz bardziej trudności gospodarcze Grecji. W związku ze zbliżającymi się wyborami w Grecji, ambasador amerykański i jego kolega brytyjski postanowili więc usunąć skompromitowany rząd i utworzyć pod kierownictwem Theotokisa tzw. „rząd fachowców“. Zadaniem tego rządu ma być przeprowadzenie wyborów. Osoba premiera, jego przeszłość polityczna i jego poglądy — stwierdza agencja — dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że nowy rząd niczym nie będzie się różnił od poprzedniego skompromitowanego terrorystycznego rządu Diom'ida.

Z ostatniej chwili

Agencja Reutera podaje z Aten, że król Paweł podpisał dekret w sprawie rozwiązania parlamentu. Wybory rozwiązane zostały na 19 lutego. Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się 20 kwietnia.

TITO sowicie wynagradza hitlerowskich ekspertów

WIEDEN (Telepress). Wiedeński organ katolickiej partii ludowej „Wiener Zeitung“ podał ostatnio szereg wiadomości o działalności hitlerowskich ekspertów technicznych z Niemiec i Austrii w Jugosławii. „Niemiecy i austriacy inżynierowie — stwierdza wspomniany dziennik — posiadają dużo lepsze warunki życiowe, aniżeli ich jugosłowiańscy koledzy. Podczas bowiem, gdy ci ostatni otrzymują przeciętną płacę w wysokości 4.000 dinarów miesięcznie, Niemcy i Austriacy dostają 10.000 dinarów, mieszkania oraz pozwolenie na zakup licznych artykułów w sklepach dla dyplomacji. Kilka wielkich hoteli w Zagrzebiu i Zemlinie przeznaczono wyłącznie dla niemieckich techników.“

Szwajcarska „fabryka“ amerykańskich szpiegów

GENEWA (Telepress). 400 przebywających w Genewie studentów amerykańskich przechodzi specjalne przeszkolenie szpiegowskie, przygotowujące ich do służby wywiadowczej w krajach demokracji ludowej. Jeden z nich mieści się na dwóch piętrach genezewskiego „Hotel de Russie“. Inni rozlokowani są w podmiejskich willech.

Koszty utrzymania tak dużej liczby studentów pokrywane są oczywiście nie przez szwajcarskie władze oświatowe, lecz przez waszyngtoński Departament

Wojny. Nawet nazistowskie Niemcy, które również posługiwały się chętnie studentami w celach szpiegowskich nie były w stanie wysłać na przeszkolenie aż tak dużej ich liczby.

Absolwenci wspomnianych kursów szpiegowskich zaopatrzeni są w fałszywe dokumenty i wysyłani do obozów dla uchodźców w Austrii, lub Niemieczech Zachodnich. Stamtąd usiłują oni nawiązać kontakt z elementami wyrotowymi w krajach demokracji ludowej. Inni starają się o repatriowanie ich do tych krajów, pod pretekstem, że zamieszkiwali oni tam przed wojną.

Nowa klęska Anglii

USA sięgają po brytyjskie kolonie

MOSKWA (PAP). Dziennik „Krasnaja Zwiezda“ donosi, że rokowania w sprawie pożyczki Międzynarodowego Banku Odbudowy dla „Brytyjskiej Korporacji Rozwoju Kolonii“ zakończyły się fiaskiem. Na marginesie powyższej wiadomości „Krasnaja Zwiezda“ pisze:

„Lew brytyjski coraz bardziej odczuwa na swej własnej skórze wartość przyjaźni amerykańskiej. Rozwydrzeni królowie dolara dążą bez skrępułów do zagarnięcia kolonii brytyjskich, posługując się znaną i wypróbowaną metodą — „okazywania pomocy“ dla gospodarczo słabych krajów“.

Dziennik podkreśla, że pożyczka, o której wyżej była mowa, miała być wykorzystana przez Anglików w Afryce i na Dalekim Wschodzie, a więc na terenach, na których monopolisci amerykańscy od dawna już domagają się prawa „otwartych drzwi“.

W związku z tym Amerykanie postawili Anglikom warunki nie do przyjęcia. Rokowania więc rozbiły się. Fakt ten — podkreśla „Krasnaja Zwiezda“ — świadczy o dalszym zastrzeżeniu się sprzeczności między kolonizatorami brytyjskimi a imperialistami amerykańskimi, którzy dążą do zwiększe-

W AFRYCE

nia zysków kosztem swych wassali.

BRUKSELA (PAP). Dziennik „Front“ donosi, że kapitał amerykański z każdym dniem zwiększa swe wpływy w Afryce południowej. Ostatnio udało się do Afryki południowej misja ekspertów amerykańskich dla zbadania możliwości zwiększenia wydobycia chromu, ołowiu i innych rud. Banki amerykańskie zawarły wstępne porozumienie z rządem Unii Południowo-Afrykańskiej w sprawie lokaty kapitału amerykańskiego w kopalniach afrykańskich.

CEJLON uznał Chińską Republikę Ludową

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Colombo, że rząd Cejlonu (dominium brytyjskie) postanowił w dniu 6 stycznia uznać Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i zerwać stosunki dyplomatyczne z reżimem Czang-Kai-Szeka.

POLSKA rozszerzy o 40% obroty handlowe z Rumunią

WARSZAWA (PAP) W Bukareszcie podpisana została polsko-rumuńska umowa handlowa na rok 1950, rozszerzająca wzajemne obroty o około 40 proc. w stosunku do roku 1949. Umowa przewiduje dostawy z Rumunii: produktów naftowych, kukurydzy, jęcz-

mienia, tłuszczów utwardzonych, różnych rud metalicznych, drewna, mięsa i innych towarów. Polska dostarczać będzie wyroby przemysłu hutniczego, chemicznego, elektrotechnicznego, metalowego, mineralnego, nasion buraka cukrowego i inne.

Truman usiłuje zamaskować porażkę amerykańskiej polityki

WASZYNGTON (PAP). W obliczu zupełnego załamania się reżimu kuomintangowskiego, popieranego przez Amerykanów, prezydent Truman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym zaznaczył, że obecnie „Stany Zjednoczone nie chcą wkręcać się w chińską wojnę domową i nie zamierzają okazać pomocy wojskowej kuomintangowcom na Formozie“.

Należy przypomnieć, że osobisty wysłannik Trumana, Jessup, złożył w Tokio wręcz przeciwną deklarację. Jessup zaznaczył, że Stany Zjednoczone będą nadal okazywać pomoc zbrojną kuomintangowi i nie dopuszczą do zajęcia Formozy przez wojska ludowe.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza Truman wyjaśnił, że amerykańska pomoc wojskowa dla kuomintangowców na Formozie jest niepotrzebna, ponieważ kuomintangowcy dysponują funduszami dolarowymi, przy pomocy których mogą nabyć w St. Zjednoczonych broń, jaka jest konieczna dla obrony Formozy.

w CHINACH

W związku z tym „Daily Worker“ podkreśla, że prezydent Truman w oświadczeniu swym zapowiedział „komercjalizację“ amerykańskiej pomocy wojskowej, gdyż kuomintangowcy zamiast broni dostaną pieniądze na zakup broni w St. Zjednoczonych.

Departament stanu, mimo pomocy militarnej i gospodarczej, udzielanej dogorywającemu reżimowi kuomintangowskiemu, zmuszony jest jednak liczyć się z tym, że los Formozy jest przesądzony. W związku z tym — jak podaje „New York Herald Tribune“ — departament stanu rozesłał do wszystkich amerykańskich placówek zagranicznych instrukcje, w których poleca „przedstawić Formozie jako wyspę bez znaczenia strategicznego, aby ratować prestiż USA za granicą“.

PEKIN (PAP). Prasa chińska w dalszym ciągu omawia uawiony niedawno tajny układ między Kuomintangiem a rządem USA w sprawie przekształcenia Formozy w bazę amerykańską. Dzienniki z 7 stycznia ogłosiły deklarację przewodniczącego Ligi Wyzwolenia Formozy, Sje Sju-Hunga, który protestuje przeciwko tajemnemu układowi kuomintangowsko-amerykańskiemu w sprawie Formozy. Sje Sju-Hung podkreślił, że imperialiści amerykańscy chcą stosować metodę agresji pośredniej lub bezpośredniej dla okupowania Formozy. Przewodniczący Ligi Wyzwolenia Formozy stwierdza następnie, że ludność Formozy pragnie zrzucić jarzmo zniemawionego reakcyjnego reżimu kuomintangowskiego i połączyć się z Chińską Republiką Ludową. W końcu Sje Sju-Hung wyzywa ludność Formozy, by zjednoczyła swe wysiłki dla stoperdowania planów Amerykanów i ich kuomintangowskich pachołków.

SINGAPUR (Telepress). Wiadomości nadchodzące z Formozy stwierdzają, że na wyspę Hainan przybyła znaczna ilość amerykańskich materiałów wojennych oraz, że 10 tysięcy mieszkańców tej wyspy zmuszono pod groźbą karabinów do pracy przy budowie nowego lotniska.

Kuomintangowski konsul w Singapurze pakuje walizki

SINGAPUR (Telepress). W następstwie oficjalnego uznania chińskiego rządu demokratycznego przez władze brytyjskie, kuomintangowski konsul w Singapurze zamknął w dniu 7 bież. miesiąca swe biuro. Kuomintangowscy konsulowie w Kuala Lumpur i Penang zostali również powiadomieni o uznanie Chińskiej Republiki Demokratycznej przez rząd angielski i o zerwaniu stosunków pomiędzy W. Brytanią a kuomintangowskimi Chinami.

Władze indyjskie prześladują organizacje postępowe

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z New Delhi o dalszym prześladowaniu organizacji postępowych w Indiach. Władze prowincji zachodniego Bengalu zakazały działalności 7 organizacji postępowych, w tym Federacji Studenckiej i Ligi Młodzieży. W Kalkucie i w innych miastach prowincji policja przeprowadziła liczne aresztowania wśród działaczy tych organizacji.

Usprawnienie działalności związków zawodowych przyspieszy wykonanie bojowych zadań pracujących mas Wielkopolski

Drugi dzień obrad wojewódzkiej konferencji związkowców w Poznaniu

Trwające od soboty rana w Poznaniu obrady II Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych, toczyły się nadal w dniu wczorajszym w ożywionej atmosferze, wywołanej wagą zadań stojących przed wszystkimi ogniwami związków zawodowych w zakresie realizacji planu 6-letniego.

W obradach bierze udział 191 delegatów z terenu całego województwa. Spośród nich 124 — to robotnicy miast i wsi (62 proc.), 77 — to pracownicy umysłowi (38 proc.). Ze względu na bojowość wystąpienia uwagę zwraca aktyw kobiecy w liczbie 35 osób oraz młodzieżowy, składający się z 18 delegatów. Zebrani w sali przedstawiciele wszystkich zawodów zacieśnił między sobą kontakt. Podczas obrad żywo reagują na wystąpienia, oklaskując słuszne wnioski i projekty.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski. W dłuższym referacie mówca zanalizował sytuację międzynarodową i nakreślił zadania związków zawodowych na najbliższy okres.

Konferencja poznańska związków zawodowych — mówi ob. Burski — odbywa się tuż po imponującej, wspaniałej manifestacji proletariatu całego świata na cześć Generalissimusa Stalina. Stała się ona potężną mobilizacją klasy pracującej świata w obronie pokoju. Drugim historycznym wydarzeniem — obok którego nie wolno przejść mimo żadnej organizacji — było III Plenum KC PZPR. Jego uchwały muszą być przeniesione przez wszystkich aktywistów związkowych do szerokiej mas.

Naczelnym zadaniem związków zawodowych, wypływającym z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, jest

walka o pokój.

Należy zaktywizować tereny komitety obronców pokoju w zakładach pracy, które nie są dostatecznie aktywne. Każde zwycięstwo produkcyjne jest naszym realnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju. Drugie ważne zadanie — to walka o pogłębienie i rozszerzenie jednolitej działalności związków zawodowych. Każdy z robotników, stojący przy warsztacie pracy, musi być przekonany, że bez jego udziału nie może być jednolite.

Trzeba, aby nasi związkowcy wiedzieli, że anglo-amerykańscy imperialiści nie poskapią dolarów i funtów, by za pomocą zdradzieckich bankructw związkowych: Zarembov, Kiwapińskich, Ciołkoszów, którzy uczestniczyli w konferencji londyńskiej: próbować rozwijać w naszych związkach zawodowych swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę. Realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi, wymaga wzmocnienia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy. Wagę i

znaczenie czujności rewolucyjnej

podkreśla przykład Jugosławii. W Biurze Informacyjnym podkreślono z całą mocą ogromną rolę Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i osobie Tow. Stalina, że w porę została zdemaskowana przygotowywana przewrót kontrewolucyjny klika titowska — przez co i myśmy mogli uniknąć wielu groźących nam niebezpieczeństw.

Weszliśmy w pierwszy rok planu 6-letniego, który realizować będziemy w zupełnie odmiennych warunkach. Są to różnice natury społeczno-politycznej. Biorąc wyraźny kurs na przyspieszenie budowy socjalizmu zlikwidujemy przedtem bogate kulaństwo na wsi i drobnych kapitalistów w mieście.

Poważną rolę związków zawodowych w walce o produkcję, o dyscyplinę pracy. Mimo, że współzawodnictwo pracy przeżyło bujny okres rozwoju, stwierdzić należy, że ruch nie objął jeszcze wszystkich pracujących i nie wszędzie przybrał formy walki o

produkcję, o wykonanie podjętych zobowiązań. Należy dbać o coraz silniej rozwijający się ruch racjonalizatorski i wynalazczości robotniczej. Nie są wykorzystane wszystkie możliwości oszczędzania. Musi być prowadzona bezpartynowa walka z niechlujstwem technicznym, z bumelanctwem.

Musimy

na i nowac i piaszłość

tych wszystkich, którzy nie przestrzegają dyscypliny pracy, a w szczególności tych, którzy opuszczają dni pracy bez usprawiedliwienia.

Wielkie zadania czekają organizacje związkowe na odcinku szkolenia ideologicznego i zawodowego, przy czym szczególnie nacisk położony będzie na dobór kandydatów do szkół i na program nauczania. CRZZ przygotowuje na jedną z najbliższych sesji Sejmu projekt dekretu o „społecznej inspekcji pracy”. Sens jej polega na tym, że robotnicy będą sami wybierali inspektorów, którzy stać będą na straży ich interesów zawodowych.

Drugim projektem opracowywanym przez CRZZ, jest dekret o „społecznym funduszu zakładowym”, który znajdować się będzie w dyspozycji samych załóg fabrycznych. Warunkiem wykonania stojących przed nami zadań jest ściślejszy związek każdego ognia i aktywisty związkowego z masami, jest wyższy styl pracy związkowej. Uzbrojeni w uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR — zadania te zrealizujemy!

Obradom wznówionym w dniu wczorajszym przewodniczyła Eleonora Morawska — przewodnicząca pracy Zakładów im. J. Stalina. Obok licznych gości w Konferencji uczestniczą nadal: wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski i I. sekr. KW PZPR — Olszewski. W ciągu przedpołudnia aż do przerwy obiadowej toczyła się dyskusja nad sprawozda-

Ciepłe posiłki z dostawą do domu Udogodnienia żywnościowe dla radzieckich robotników

MOSKWA (PAP). Rząd Związku Radzieckiego wykazuje stałą troskę o podniesienie warunków żywienia i usprawnienie obsługi w stołówkach czynnych przy większych przedsiębiorstwach, fabrykach i zakładach przemysłowych.

Ceny obowiązujące w stołówkach są znacznie niższe od cen w restauracjach. Różnorodność dań jest nie mniejsza, a częstokroć większa od dań restauracyjnych.

Większość zakładów przemysłowych i fabryk posiada własne gospodarstwa pomocnicze, które dostarczają do stołówek świeże jarzyny, owoce, jagody itd. Za najlepszą stołówkę uznana została w Moskwie stołówka Sokolnickich Zakładów Remontu Wagonów.

Robotnicy otrzymują tutaj o każdej porze dnia gorące obiady. Specjalny bufet czynny jest dla robotników nocnych zmian.

niem z działalności ORZZ, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad przez przewodniczącego ORZZ — Kieszczyńskiego.

Poniżej streszczamy pokrótce niektóre wypowiedzi dyskusyjnie zabierających głos w czasie obrad sobotnich:

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Związku Pracowników Samorządowych — Henryk Nowak. Zwracał on uwagę na

błędy i niedociągnięcia

popelnione w pracy aktywu związkowego i ocenia samokrytycznie pracę zawodowego związku w stosunku do ORZZ. Omawiając sprawy szkolenia ideologicznego członków związku podkreśla, że na odcinku tym zrobiono zbyt mało, przy czym na kursy nie wybierano zawsze ludzi odpowiednich. W wielu wypadkach Okręgowa Rada Związków Zawodowych nie obsadziła kursów odpowiednimi wykładcami, wyręczając się często przypadkowymi ludźmi. Wzywa dalej do wzmocnionej kontroli na odcinku kulturalnym, ponieważ zdarzają się wypadki, że kierownicy świetlic pracują na własną rękę zapuszczając niejednokrotnie założenia ideologiczne pracy kulturalnej.

Omawia dalej zagadnienie akcji czasów pracowniczych stwierdzając, że dużo pracowników fizycznych nie wykorzystano w ubiegłym roku skierowań na wczasy. Winę za taki stan ponoszą rady zakładowe, nie umiejące spopularyzować tej akcji. Przemówienie swe kończy ob. Nowak apelem o wzmocnienie czujności klasowej i o większe oparcie się na ludziach związanych z klasą robotniczą.

Na wniosek przedstawiciela Zw. Zawodowego Kolejarzy —

ob. Pieprzyka zebrani wysyłają następnie delegację, celem złożenia wieńca pod pomnikiem Bohaterów na Cytadeli Poznańskiej.

Na mównicy staje następnie ob. Najderk — przedstawiciel Zw. Metalowców. Mówi on o brakach hamujących wzrost wydajności pracy, m. in. o konieczności punktualnej dostawy materiałów pomocniczych. Proponuje, by same załogi wyłoniły ekipy, które nawiązałyby łączność z załogami hut i po robociarsku rozwiązały ten problem. Przechodząc do spraw związanych z warunkami bytu robotników i ochroną pracy zwraca uwagę na potrzeby specjalnego premiowania robotników wykonujących prototypy skomplikowanych przyrządów oraz na pewne prace szkodliwe dla zdrowia robotników (praca na tokarkach i rozłaczarkach) proponując, by i w tych wypadkach przyznać dodatkowe wynagrodzenie względnie przydział mleka.

Przedstawiciel Zw. Pocztowców — ob. Jalożyński ocenia jako słuszną krytykę wygłoszoną pod adresem tego związku przez przewodniczącego ORZZ. W dalszym ciągu krytykuje biurokrację w ORZZ, zwłaszcza zbyt późne wysyłanie okólników wymagających zmudnego opracowania. Podobnie jak i jego przedmówca krytykuje też wadliwy sposób rozdziału biuletów do kin i teatrów.

Ob. Kikowa przeciwstawiła się kategorię wywodom przedstawiciela Zw. Drogowców, który mówił o lekceważeniu o udziale kobiet w pracy związkowej. Mówczyni stwierdza, że kobieta — aktywistka związkowa potrafi najskuteczniej przewyciężyć wrogą propagandę i podnosić wśród kobiet świadomość polityczną i społeczną.

Łańcuch wrogich poczynań rośnie

Tito przesładuje emigrantów czeskich i słowackich pragnących powrócić do kraju

PRAGA (PAP). W dniu 6 bm. czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadowi jugosłowiańskiej w Pradze notę, zawierającą ostry protest przeciwko przesładowaniu przedstawicieli mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, którzy wyrazili chęć powrotu do kraju ojczystego. Nota domaga się zwolnienia z więzienia wymienionych w niej osób oraz umożliwienia im niezwłocznego wyjazdu do Czechosłowacji.

Nota stwierdza, że władze jugosłowiańskie od pewnego czasu stosują najbardziej brutalne akty terroru i gwałtów wobec obywateli czechosłowackich w Jugosławii i przedstawicieli

mniejszości czeskiej i słowackiej, którzy pragną wrócić do Czechosłowacji. Przedmiotem przesładowań są przede wszystkim najwybitniejsi przedstawiciele mniejszości czeskiej i słowackiej w Jugosławii, aktywni bojownicy antyfaszyzmu z czasów okupacji oraz znani działacze na polu odbudowy państwowej. Celem tych przesładowań jest uniemożliwienie czołowym osobistościom mniejszości czeskiej i słowackiej powrotu do Czechosłowacji i zastraszanie pozostałych, którzy zamierzaliby się ubiegać o uzyskanie obywatelstwa czechosłowackiego.

Tego rodzaju postępowanie rządu jugosłowiańskiego nie jest niespodzianką. Stanowi ono jedynie dalsze ogniwo w łańcuchu wrogich aktów rządu jugosłowiańskiego, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Stanowi ono dalszy dowód, iż rząd jugosłowiański świadomie stosuje politykę gróźb i gwałtów, tak charakterystyczną dla antyludowych, imperialistycznych reżimów. Stanowi ono potwierdzenie

Tragiczna śmierć podsekretarza stanu J. Cegleckiego w wypadku samochodowym

WARSZAWA (PAP). W piątek 6 stycznia w godzinach wieczornych powracający samochodem z Lublina do Warszawy podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji, mgr Józef Ceglecki, uległ śmiertelnemu wypadkowi w katastrofie samochodowej.

Zmarły był aktywnym członkiem PZPR i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Ministerstwie Komunikacji. Odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi.

Imponujące osiągnięcia zespołu PGR Poledno 5 mil. zł premii dla przodujących robotników

BYDGOSZCZ (PAP). Robotnicy i pracownicy zespołu PGR Poledno w pow. świeckim osiągnęli wspaniałe wyniki we współzawodnictwie pracy, które wysunęły Poledno na pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie międzyzespołowym.

Do współzawodnictwa indywidualnego, międzymajątkowego i międzyzespołowego przystąpiło 85 proc. robotników i

FILIPINY w orbicie agresywnych planów USA

PRAGA (Telepress). Jak donosi Agencja Nowych Chin, Filipiny wcielone zostały do amerykańsko-kuomintangowskiej osi agresji. Stany Zjednoczone rozbudowują obecnie na Filipinach bazy wojskowe morskie i lotnicze, aby w ten sposób utworzyć połączenie obronne z Tajwanem, w której to akcji współpracuje rząd Quirino. W czasie obywatelskiego spotkania, jakie miało miejsce w Baguio, między ambasadorami Stanów Zjednoczonych na Filipinach, ambasadorom Kuomintangu oraz między prezydentem Quirino, omawiane były te sprawy zarówno jak kwestia odprzedaży broni filipińskiej Kuomintangowi.

Więcej cukru — mniej strat dzięki sprawniejszej pracy cukrowni

WARSZAWA (PAP). Dzięki współzawodnictwu i racjonalizacji pracy oraz licznym usprawnieniom dokonywanym w poszczególnych cukrowniach, nastąpiło znaczne polepszenie jakości krajanki buraka, a w następstwie lepsze wydłazanie i mniejsze straty na cukrze. Również i w poszczególnych fazach produkcji cukru wprowadzono szereg ulepszeń.

pracowników zespołu Poledno. W rezultacie ambitnej i ofiarnej pracy załogi, zespół Poledno przekroczył plan produkcji zbóż kłosowych o 55 proc., roślin motylkowych o 25 proc., oleistych o 30 proc., a plan upraw okopowych o 20 proc.

Bardzo dobre wyniki uzyskano również w produkcji zwierzęcej. Plan tuczu trzody chlewnej przekroczone o 200 proc., przeciętna wydajność mleka od jednej krowy wzrosła do 3.900 l rocznie. Pomysłowo rozwija się również hodowla owiec karakułowych, których Poledno posiada obecnie 400 sztuk.

Zespół Poledno wyróżnia się także osiągnięciami w dziedzinie opieki społecznej nad robotnikami. W zespole czynna są: 3 przedszkola do których uczęszcza ponad 50 dzieci, 9 świetlic oraz biblioteka o przeszło 300 tomach. W ciągu 1949 r. wyremontowano ponad 100 mieszkań robotniczych.

Na wniosek Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, Centralny Zarząd PGR przyznał zespołowi Poledno 5 mln. zł nagrody na dalszą rozbudowę urządzeń socjalnych.

Ogółem wyróżniono 20 czołowych przodowników pracy, którzy otrzymali wartościowe nagrody w postaci radioodborników, kuponów ubraniowych, książeczek oszczędnościowych i innych.

Normy przerobu w ciągu doby we wszystkich cukrowniach zostały znacznie przekroczone, tak np. w „Tucznie” o 41,6 proc., w Kętrzynie o 38,9 proc., w „Gryfach” o 32,5 proc., w „Kruszwicy” o 26 proc. Różnice w wynikach przekraczania norm w znacznym stopniu były wynikiem nierównego poziomu wyposażenia technicznego cukrowni.

Również dzięki współzawodnictwu i racjonalizacji pracy załóg uzyskano poważne zmniejszenie strat na cukrze. W „Kruszwicy” i „Szamotułach” wynosi ono 0,61 proc., w „Witaszycach” — 0,60 proc., w „Gnieźnie” — 0,63 proc.

O rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w cukrowniach świadczyć najlepiej następujące cyfry: w 1947 roku zanotowano 2 usprawnienia, które dały 430 tys. zł oszczędności rocznie. W 1948 r. — 10 usprawnień dało 546,2 tys. zł, natomiast w 1949 roku wprowadzono 126 usprawnień, które według niepełnych jeszcze obliczeń, dały przeszło 20 mln. zł oszczędności.

ŚFZZ kontynuuje walkę o zacieśnienie braterskich stosunków między masami pracującymi

PARYŻ (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych komunikuje: Sekretariat ŚFZZ obradował w dniach 2, 3 i 4 stycznia w Paryżu pod przewodnictwem dl Vittorio i powziął następujące decyzje:

Na lutowej sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ na porządku dziennym obrad zostanie postawiona sprawa zarządzeń dyskryminacyjnych o charakterze gospodarczym i społecznym, których ofiarą padają pracujący z racji ich ras, koloru skóry, jak również kwestia zamachów na prawa związkowe, wzrost bezrobocia itp.

Sekretariat ŚFZZ wzmocni pomoc dla organizacji związkowych krajów kolonialnych i mas pracujących tych krajów, walczących o swoje żywotne interesy.

Krajowe centrale zawodowe powinny wzmocnić akcję na rzecz walki o pokój przez tworzenie komitetów obrony pokoju w miejscach pracy.

Sekretariat rozpatrzył wzmaganą politykę rozbiórki ruchu zawodowego, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych, w Brytanii, Belgii i innych krajach europejskich jak np. w Austrii. Rozbiórca i reakcyjna polityka „złotej międzynarodówki”, której kierownictwo składa się ze skorumowanymi i porażanymi przez klasę robotniczą elementów.

ŚFZZ wzywa wszystkich pracujących do jeszcze większego zacieśnienia ich braterskich międzynarodowych stosunków i do demaskowania przy każdej sposobności reżymów, „złotej międzynarodówki”.

Druga spółdzielnia produkcyjna pod Leszmem

Jak wiadomo w 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej ub. roku powstała w Pomysłowie powiat Leszno pierwsza wieś produkcyjna, gdzie na uroczystym zebraniu wszyscy obecni jednogłośnie przyjęli dla wsi III formę rolniczego zespołu spółdzielczego. Drugą wieś produkcyjną tego typu założono w końcu grudnia ub. roku w Lasotkach koło Rydzyny. Gromada ma do dyspozycji pięknie urządzone świetlice gromadzkie. Poza tym zarząd spółdzielni wsi produkcyjnej urządził przedszkole, z którego korzysta około 30 dzieci robotników i chłopów. (R)

Życie społeczne w Bojadłach

W dniu 4 bm. odbyło się zebranie gromadzkie, którego celem było uświadomienie chłopów, by odstawali z nadwyżką zboża, które posiadają, do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej. W ten sposób zboże nie trafi do rąk spekulantów. Ob. Karol Peniuk — wójt gminny podał zebraniem plan odstawy zboża na każdy miesiąc w ciągu roku 1950.

(Marad)

Co, gdzie i kiedy

W POZNANIU

TEATRY

WIELKI: dziś — nieczynny, wtorek — „Opowieści Hoffmanna”, J. Offenbacha, środa — „Madame Butterfly” Pucciniego, czwartek — „Traviata” Verdiego, piątek — „Goplana” Zelenkiego, sobota — „Opowieści Hoffmanna” i w niedzielę — „Aida” Verdiego. Początek przedstawień o godz. 19.

POLSKI: dziś — nieczynny, jutro o godz. 19.30 — „Czarująca szewcowa” Garcí Lorci i „Pieczeni Salamanki” Cervantesa (premiery).

NOWY: dziś i jutro teatr nieczynny.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś i codziennie o godz. 20 komedia A. Galicza i K. Isajewa — „Tu mówi Tajmir”.

MŁODEGO WIDZA: dziś i jutro o godz. 18 — „Rycerz radości”.

KINA

Apollo: „Splewak niezany” o godz. 15.30, 18 i 20.30; „Pień tajni” o g. 15.30, 18 i 20.30; „Cyrk” o g. 16, 18 i 20; „Rialto: „Moja siostra Ellen” o g. 16, 18 i 20; Warta: „Konik Garbusek” o godz. 16 i 18. — Aktualności nr 2 o godz. 20 i 21.

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach rozpoczęła wysyłanie dzieci do prewentoriów

Ubezpieczalnia Społeczna w Obornikach zawiadamia ubezpieczonych zainteresowanych kierowaniem swych dzieci do prewentoriów, że od 1 stycznia br. leczenie prewentyjne po scaleniu na swą Wojewódzką Centralną Poradnię Przewodniczącą w Poznaniu, co

przyniósł do odpowiedniego rozdziału miejsc w prewentoriach między dziećmi najbardziej potrzebującymi tego rodzaju leczenia.

U.S. w Obornikach zajmuje się techniczną organizacją wyjazdu na leczenie i działa jako łącznik między rodzicami

dziecka a Poradnią Wojewódzką. Przy wysyłaniu dzieci do prewentoriów rodzice dziecka winni się zgłosić do lekarza o-mowego U.S. względnie do lekarza Ośrodka Zdrowia, który sporządził wniosek o leczenie prewentyjne. Centralna Poradnia zakwalifikowane wnioski kieruje do poszczególnych prewentoriów i zaś zawiadamia Ubezpieczalnię o terminie rozpoczęcia leczenia dziecka, w którym to dziecko ma być dostarczone do prewentorium. Dzieci przebywają w prewentoriach przez okres 3 miesięcy, a koszty ich pobytu leczenia i podróży pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Pierwsze zgłoszone dzieci już zostały zakwalifikowane do wyjazdu do prewentoriów. (er)

Dlaczego ruiny szpeca jeszcze Wolsztyn

Wolsztyn na szczęście posiada znikomą ilość ruin wojennych. Niemcy wypalili zaledwie kilka domów handlowych. Obecnie jedyny wypalony gmach szpeca nar. ul. 5. Stycznia i Armii Czerwonej. Gmach ten znajduje się między Centralą Spożywców „Społem” a Pow. Zw. Gm. Spółdz. Sam. Chłopska. Faktycznie wypalony dom należy do „Społem”, które jednak po pięciu prawie latach powojennych nie przystąpiło do odbudowy tego obiektu.

Powiatowy Związek Gm. Spółdzielni Sam. Chłopskiej postanowił węc z własnych funduszy wyremontować ów

dom. Sporządzono kosztorys i plany, uzyskano odpowiednie kredyty, ale na tym jednak odbudowa utknęła. Na odbudowę domu musi jeszcze dać pozwolenie Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Lesznie. „Społem” nie może się zdecydować, czy oddać nieużyteczne wypalisko, Okręgowy Urząd Likwidacyjny jest wobec tego bezradny, a PZGS czeka nadaremnie na pozwolenie odbudowy.

Powstaje tylko jedno pytanie: w czym interesie leży sprawa, aby PZGS nie mógł wyremontować po pięciu latach wojny wypalonego gmachu i przeznaczyć go na nowe biura spółdzielni samopomocowych? (tr)

W Żarach trzeba zorganizować więcej kursów języka rosyjskiego

Zdajemy sobie całkowicie sprawę z tego, jak bardzo ważną obecnie jest znajomość języka rosyjskiego. Znając ten język można korzystać z przebiegającej radzieckiej literatury i fachowej, można porozumieć się z mieszkańcami krajów demokratycznych itd. Dlatego też bardzo pożądanym jest tworzenie coraz to dalszych kursów języka rosyjskiego oraz branie w nich gremialnego udziału. Niestety akcja w powiecie żarskim pozostawia wiele do życzenia. Mimo starań i wkładania maksimum zainteresowania w tę sprawę przez Powiatowy Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w powiecie istnieje jedynie trzy takie kursy, a mianowicie w Zjednoczeniu Przemysłu Węgla Brunatnego, Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego i Zakładach Graficznych.

Dalszych kursów, mimo wysiłków, nie udało się dotychczas zorganizować. Przede wszystkim brak jest wykładowców i brak funduszy na ich opłacenie. Zarząd Powiatowy T. P. P. R. jest w stanie taki kurs zorganizować

w własnym budynku, lecz brak stałej subwencji na pomoce naukowe i gazu dla wykładowców uniemożliwia doprowadzenie zamierzenia do realizacji. Władze wojewódzkie TPPR winny zainteresować się istniejącym stanem rzeczy i umożliwić chętnym mieszkańcom Żar zdobyć tak bardzo pożądaną znajomość języka rosyjskiego. (el)

PKK w Gorzowie szkoli

Ostatnio odbyło się w Gorzowie zakończenie kursu ratownictwa sanitarnego dla pracowników przemysłowych. Był to kurs II stopnia. Świadectwo ukończenia kursu otrzymało 18 uczestników. W najbliższych dniach rozpocznie się kurs sanitarny pierwszego stopnia na który uczęszczać będą absolwenci niedawno ukończonego kursu II stopnia. W ten sposób wyszkoli się fachowe kadry sanitarne we wszystkich większych zakładach pracy, co umożliwi udzielanie pracownikom pierwszej pomocy w razie wypadków przy pracy. (Ka)

Z terenu akcji „J”

Walka z jaglicą jako groźną chorobą społeczną toczy się nieprzerwanie już od szeregu miesięcy. Może jedynie trudno dostrzec wszystkie jej osiągnięcia ze względu na wielość ważnych innych spraw i skromną pracę lekarzy oraz personelu pomocniczego.

Ostatnio np. tzn. w październiku i listopadzie ub. r. ekipa przeciwjaglicza z Poznania wyruszyła na dłuższy objazd powiatów kolskiego, kaliskiego oraz części konińskiego. Celem pracy dwóch lekarzy było badanie dzieci szkolnicy. W okresie 2 miesięcy zwizytowano prawie wszystkie szkoły, przeprowadzając skrupulatną kontrolę wzroku uczniów.

W okresie pobytu ekipy odbyły się na tym terenie dwa kursy przeciwjaglicze: jeden dla lekarzy i pielęgniarek, drugi dla

aktywu społecznego. Celem ich było pogłębienie wiedzy fachowej, a jeśli chodzi o pracowników społecznych — zapoznanie z metodami walki z chorobą oraz współpracą z personelem lekarsko-pielęgniarskim.

Obecnie znowu ekipa przeciwjaglicza udaje się w teren do powiatów konińskiego i kolskiego. Lekarze wyjeżdżają z Poznania w dniu 16 bm. W poszczególnych przychodniach lub też punktach przyjmować będą wszystkich zgłaszających się chorych oraz przeprowadzą wizytacje punktów przeciwjagliczych. (Ss)

Pierwsza cukiernia spółdzielcza

Obok gospód-jadłodajni Powiatowa Spółdzielnia Spożywców uruchomiła w Poznaniu pierwszą gospodę-cukiernię. Nowootwarta cukiernia mieści się w estetycznie urządzonej lokalu przy Starym Rynku. W najbliższym czasie PSS uruchomi dalsze podobne placówki.

Modne bluzki i spodniczki „MODA I ŻYCIE”
nr 2 d786

Głośnik radiowy w każdym robotniczym mieszkaniu

Radiofonizacja powiatu żarskiego osiągnęła już swój punkt kulminacyjny. Po szkołach, przyszła kolej na zakłady pracy, które korzystają z ulgowego i ratalnego systemu opłat za założenie instalacji. Rada zakładowa przy Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, zgłosiła ostatnio do miejscowego radiowozła zamówienia na 76 głośników mieszkaniowych na łączną sumę 373 tys. zł. Jest to pierwsza seria zamówień, gdyż daniem rady zakładowej ZPWB jest radiofonizacja wszystkich mieszkań należących do robotników zatrudnionych w Zjednoczeniu. (el)

Zebrań Związku Zaw. Dziennikarzy R. P.

W sali Domu Pocztownia (al. Marcinkowskiego 20) odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 18 plenarne zebranie Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P., Oddział Wielkopolski. Na zebraniu nastąpi wybór delegatów na ogólnopolski zjazd dziennikarzy w Krakowie w końcu stycznia br. Obecność członków związku obowiązkowa.

Dwie premiery

Na scenę Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu wchodzi jutro dwie sztuki hiszpańskie: „Czarująca szewcowa” Garcí Lorci i „Pieczeni Salamanki” Cervantesa. Teksty obu sztuk przetłumaczył hiszpański Juliusz Chodacki. Inscenizację i reżyserię opracował dyr. Wilam Horzyca, a dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński i Andrzej Cybulski. Muzykę skomponował Sylwester Czosnowski, a kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Stanisława Renza. Wykonawcami głównych ról będą: Juliusz Chodacki, Leopold Det-

kowski, Michał Gazda, Jerzy Kordowski, Irena Maślińska, Marian Miński, Stanisław Mroczkowski, Apolinary Posart, Bolesław Roslam, Maria Sierska i Ada Zasadińska. — Choreografię przygotowała Wela Lam.

W Teatrze Nowym oglądać będziemy od środy komedie Małgorzaty Wolin i Jerzego Pomianowskiego — „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z winogronem”. Wykonawcami tej ciekawej sztuki będą: Stanisława Mazarekówna, Marian Nowakowski, Stefan Orzechowski, Jerzy Pietraszkiewicz, Łucjan Rabski, Zdzisław Relski, Teresa Waszkowska, Bogumił Zatoński, Zygmunt Zintel, Antoni Zukowski i Maria Zyczkowska. Reżyseria Zdzisława Karczewskiego, a dekoracje projektował Andrzej Cybulski. Premiera o godz. 19.30 dnia 11 bm. (c)

Krawcy poznają nowe metody pracy

Poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy czynnej współpracy kolegium redakcyjnego wydawnictwa „Postępek Krawców”, wydawanego przez Cech Krawców w Poznaniu, uruchamia w dniu 9 bm. kurs kroju męskiego i technologii krawieckiej dla krawców czeladników i posiadających dyplomy mistrzowskie. Kurs ma na celu spopularyzowanie nowych metod pracy i nowego systemu kroju.

Kurs trwać będzie 3 tygodnie. Uczestnicy kursu rekrutować się będą z terenu całej Polski i korzystać będą z bursy Poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła. Zgłoszenia na dalsze kursy przyjmuje Cech Krawców w Poznaniu. (ic)

Tragiczne skutki nietrzeźwości

Ob. Muszyński Jan — lat 49 był pracownikiem Młyna Motorowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Wilczyńcu. W dniu 4 bm. w godzinach popołudniowych przyszedł na swą zmianę do pracy w stanie nietrzeźwym. W pewnym momencie zrucony przez pas od śrutownika spadł na główną transmisię, skąd wydobyło go ciężko pokaleczonego. Natychmiast wezwany lekarz stwierdził zżamanie trzech żeber i pęknięcie żołądka. Karetką Pogotowia PCK Konin, został przewiezony do szpitala powiatowego, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Zmarły pozostawił żonę z trojgiem dzieci. (Cwik)

Wkrótce po wojnie nauczyciel wrócił do swojej szkoły z obozu koncentracyjnego. Ludzie zaledwie mogli go poznać, tak zbiedniał i postarzał. Ale zmienił się tylko zewnętrznie; kiedy się z nim mówiło, zaraz można było poznać, że to ten sam dawny pan Przybył, który wojował po trosze z proboszczem, z dziećmi i nawet ze starostą z Korytkowa, namawiał gospodarzy do założenia spółdzielni i chciał sprowadzić elektrykę do Zajezierza.

Teraz może by mu się to wszystko udało. W Zajezierzu w ostatnich czasach zaszły nadzwyczajne zmiany: komornicy i małorolni dostali po kilka, nawet po kilkanaście hektarów ziemi z parcelacji folwarku, a niektórzy — taki Szymek Chwirut na przykład — naszabrowali po Niemcach tyle, że do końca życia by im starczyło. Sąsiad Madejów, Brożek, otworzył sklep; Zagajewski po cichu sprzedawał gorzałkę; Ślęczka handlował tytoniem i wiadomo było, że siedzi na dolarach.

Wprawdzie na tych największych bogactw nie można było liczyć, a pan Przybył przepowiadał prędki koniec ich powodzeniem, i to w więzieniu, ale przecież u tych, co poprzestali na przydziałach gruntu i ucczywie wzięli się do roboty, nauczyciel miał dziś nie lada posłuch i szacunek. Nawet proboszcz liczył się z jego zdaniem, a nowy starosta sam go odwiedził kilkakrotnie i zasięgał jego rady.

Tak, teraz nauczyciel mógłby z pewnością zaprowadzić wiele zmian w Zajezierzu, gdyby był zdrow, jak dawniej. Ale zaczął chorować. Właściwie — wrócił już ciężko chory z tego obozu i żył tylko dlatego, że uparł się żyć przynajmniej półty, póki nie przeniesie szkoły do dawnego dworu i nie urządzi tam gminnej świetlicy.

A dwór był zniszczony, bez okien, bez pieców, nawet bez posadzek. Był dotąd niezły, więc, kto chciał, wynosił z niego meble i dywany i wreszcie — co się tylko wynieść dało. Teraz Przybył zabiegał przede wszystkim o środki na remont dworu i na urządzenie owej świetlicy.

Ignacy Madej spotkał go w młynie, do-



„DARU POMORZA”

...kąd nauczyciel przyszedł, aby po dobroci ułożyć się z młynarzem o zwrot dworskiego pianina i biblioteki. Młynarz wykręcał się jak piskorz, lecz w końcu wpadł w gniew i kazał Przybyłowi wynosić się skąd przyszedł, a Ignacowi zapowiedział, żeby go tu więcej nie wpuszczał i żeby się nie ważył nawet z nim rozmawiać.

Mimo zakazu, Ignac jeszcze tego samego dnia poszedł do nauczyciela. Uczynił tak dlatego, że nauczyciel był jedynym bodaj człowiekiem, któremu ufał, jedynym, który mu okazywał bezinteresowną życzliwość; jedynym, który chciał mu niegdyś pomóc — wówczas gdy chłopak rwał się w szerszy świat, do tej naki, mającej mu otworzyć drogę ku innemu, ciekawszemu życiu.

— Może jeszcze nie jest za późno? — myślał. — Może się jeszcze teraz uda?

Nauczyciel przyjął go życzliwie, jak dawniej, zapewnił, że bynajmniej za późno nie jest i że mu dopomogę.

Nazajutrz w mieszkaniu młynarza była milicja, a w wiatrak — sądny dzień. Zaraz potem Ignac wrócił do domu z posiniaczonym grzbietem, wyrzucony „na zbity łeb” przez młynarza, który podejrzewał go o konszachty z panem Przybyłem.

Stary Madej ze swej strony pobił syna dotkliwie, a starszy brat Wicek, od tej chwili objął nad nim komendę przy robocie w polu i koło męskiego gospodarstwa, nie dając mu odetchnąć i wynajdując wciąż nowe, nadprogramowe zajęcia.

Ignac był hardy i nie łatwo ulegał tej przemocy. Parę razy dochodziło pomiędzy nim, a Wickiem do bójków, uśmiechniętych przez ojca, który zawsze zresztą stawał po stronie starszego syna. Nie można było trafić do niego ani groźbą,

ani prośbą; wymykał się wieczorami do szkoły, „spiskował” z nauczycielem, a gdy stary zapowiedział, że nie zapisze mu ani jednego zagona, odparł, że gdzieś sprawiedliwość w sądzie.

Wreszcie owego pamiętnego wieczora, w sobotę, wróciwszy od pana Przybyła, zaczął pakować swoje liche manatki do worka i oświadczył matce, że nazajutrz o świcie wynosi się z domu.

Przeraziło ją to: — Bój się Boga! Na same żnwa? Ojciec cię chyba zabije...

Ale stary z Wickiem siedział w karczmie u Zagajewskiego. Wrócili późno, gdy Ignac już spał, a nazajutrz wstał gdy go już nie było.

Wyszedł o świcie, pożegnawszy się tylko z matką, która mu wetknęła do ręki swoje zaoszczędzone z trudem pieniądze, i odprowadzony tylko przez psa, który zawrócił z drogi od wiatraka, nie zapuszczając się poza granice Zajezierza.

Ignac dotarł pieszo do stacji kolejowej, doczekał się pociągu koło południa i późnym wieczorem przyjechał do Warszawy.

Miał tu tylko przenotować u siostry pana Przybyła i przy okazji oddać jej jakąś paczkę od brata, nazajutrz zaś jechać dalej, do Gdyni.

Ale nie oddał tej przesyłki i nie zgłosił się pod wskazany adres, ponieważ już w pół godziny po opuszczeniu wagonu został doszczętnie ograbiony wśród warszawskich ruin. Usłużny przewodnik, który ofiarował się doprowadzić go na miejsce, nie miał z nim wiele kłopotu: Ignac pierwszy raz w życiu znalazł się w Warszawie, a napadnięty zżenacka przez kilku rabusiów, w odludnej dzielnicy nie zdołał się obronić.

Nie poszedł do siostry pana Przybyła, bo obawiał się, że mu nie uwierzą. Nie zgłosił się na posterunku milicji, bo przyszło mu do głowy, że odeśła go do domu. Nie mógł także pojechać do Gdyni, ponieważ zrabowano mu wszystkie pieniądze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Fachowca budownictwa przemysłowego

który podjąłby się kierownictwa technicznego przy zainstalowaniu urządzenia gniotowniczego tzw. kołotłoku, poszukuje

Pow. Cegielnia w Kcyni pow. Szubin
Oferty kierować do Cegielni. 531a

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Korepetytora dla chorego chłopca poszukuje „Słowackie” go 33, m. 5. Tel. 41-20. 2208

Pomocnica domowa samodzielną starszą uczciwą potrzebną od 15 I. Strzelecka 20 m. 4. p1102

Apteka mieści powiatowym szuka sily pomocniczej, Korzystne warunki. Oferty Głos Wielkopolski nr 2201.

Nauka

Jazdy samochodem motocyklem dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczyć się w Szkole Kierowców „Auto Ster” Poznań Mickiewicza 36. tel 34 77 Początek kursu 9 stycznia. Wpisw otrzymuje. m. w od 2 stycznia. 67309

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Edż. Szymka 163. 308b

Sprzedaje

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych Piotr Pieprzycki, Al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p1064

Kiosk czynny, powiatowym mieście, centrum odstąpić. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 2212.

Kupna

Samochód Jsbowey maolitrzowy Opel Dekawka Merce des wagi wraki kupi Medica Poznań Dzymycki 24 2243

Zakupimy kilka szaf biurowych lub innych. Zgłoszenia, tel. 520-72. 322b

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Ujściu, pow. Chodzież poszukuje zaraz

KSIĘGOWEGO-BILANSYSTY

Warunki dobre. Mieszkanie trzypokojowe zapewnione

Zgłoszenia — Ujście, Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska 529a

Zamiana

Pokój kuchnia przy ul. Szkolnej i jeden pokój przy Kwiatowej duży, zamienię na dwa pokoje kuchnie. Oferty: „Gł. Wlkp.” nr 2109.

Wolne lokale

Pokój — willa — śródmieście wszelkiej wygody telefon 2 studentom wdzierza. wie. 4.000 zł od osoby Informacje: tel. 2332, 2149

Pokój umeblowany, wynajem. Rokossowskiego 108, m. 8. 2224

Szuka lokalu

Pokoju poszukuje masażysta z Polanicy Zdroju. Oferty „P.A.R.” Ratajczaka 7 dla 1.119. p1120

Wyjątkowo pokój lub pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 2251.

Zguby

Zgubiono teke skórzaną z rączkami, kwitami, na nazwisko Józef Matecki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, — Piaskowa 3, m. 16. 2229

Plas wilk wabi się „Nero”, zaginął. Zgłoszenie: telefon 25-64, Poznań Strzelecka 40. 2238

Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnicze Zakład Główny w Poznaniu K-1-11003

Kłopoty sportowców w Żarach

O konieczności umasowienia sportu mówią dzisiaj nie tylko sportowcy, lecz wszyscy obywatele, którym zależy, by naród nasz był zdrowy i zahartowany, silny i prężny. Uchwała Komitetu Centralnego PZPR jest dlatego wyrazem dążeń i życzeń całego społeczeństwa. Poprzez umasowienie sportu pragniemy podnieść naszą kulturę fizyczną, chcemy wyławiać najlepszy narybek sportowcy i chcemy uprzystępnąć poszczególne gałęzie sportu wszystkim zainteresowanym.

Wszystkie te przyczyny skłaniają nas do inwestowania wielkich sum w urządzenia sportowe. Organizujemy więc nie tylko dziesiątki tysięcy zespołów sportowych w miastach i na wsiach, lecz budujemy również boiska, stadiony, korty, pływalnie, bieżnie itp. Musimy poza tym zwrócić większą, aniżeli dotychczas, uwagę na wykorzystywanie wszystkich stojących nam do dyspozycji urządzeń sportowych. W wielu jednak miejscowościach posiadamy szereg urządzeń, które nie są wykorzystywane tylko dlatego, że władze miejscowe nie doprowadziły ich do stanu użytkowania.

ożdób z płytek terakotowych... Sprawa odremontowania obiektu omawiana była już kilkakrotnie, ale mimo obietnic — kredyty dotychczas nie nadeszły. Stan wyczekiwania przemienił się ostatnio w obojętność. Pod działaniem warunków atmosferycznych tor kolarski niszczy coraz bardziej i porasta trawą. Drobne szczeliny i pęknięcia poszerzają się z każdym rokiem więcej, a sportowcy z żalem patrzą na niedostępny cyklodrom.

Dwa nieczynne baseny pływackie

Przez Żary nie przepływa żadna rzeka. Łatwo więc wyobrazić sobie, ile znaczą dla mieszkańców pływalnia sztuczna. Żary są w posiadaniu aż dwu basenów, rozmieszczonych w dwu miejscach — jeden mieści się w okolicy ul. Huculskiej, drugi na wschodnim krańcu miasta. Oba baseny, luksusowo urządzone, posiadają trampoliny, szatnie, ścieki — ale i one wymagają remontów. Batalia o chociażby jedną pływalnię toczy się w Żarach już cztery lata, lecz jak dotychczas bez żadnego skutku.

Tu już chodzi nie tylko o zagadnienia ściśle sportowe, lecz o dobro mieszkańców, wśród których jest bardzo wielu robotników fabrycznych i górników. W upalne dni lata wielu korzystałoby z największą przyjemnością z chłodnej ką-

HOKEJ NA LODZIE

Gwardia — Legia 4:4 (2:0, 1:1, 1:3)
Cracovia — LKS 7:1 (0:1, 3:0, 4:0)

ZKS Kolejarz (Ostrów) przy stole obrad na rocznym walnym zebraniu

W Ostrowie w sali Domu Kultury odbyło się roczne walne zebranie ZKS Kolejarz Ostrowia. Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez przedstawiciela ZMP Tomczaka nt.: „Cel i zadania sportu związkowego”, sprawozdania składali: prezes Lis, sekretarz — Kubiak, przewodn. Komisji Jubileuszowej — Kupczyk, przewodniczący Wydziału Gospodarczego — Cegielný, skarbnik — Walendowski i intendent Bartosiewicz. Całoroczną pracę na polu sportowym omówił kierownik sekcji: piłki nożnej — E. Lis, bokserskiej — Kempin-ski, gier sportowych — Hoffmann, lekkoatletycznej — Dądaniak, sekcji tenisa stołowego — Basilski, tenisowej — Pietrzak, pływackiej — J. Pietrzak.

Po rzeczowej dyskusji wybrano nowy zarząd, w skład

pieli, młodzież miałaby możliwość nauczyć się sztuki pływania, nie trudno byłoby zorganizować grono sportowców pływaków... Wszystko to jest dotychczas nieosiągalne, gdyż w Żarach nie znalazł się ani jeden energiczny człowiek, który sprawę odremontowania chociażby jednego basenu umiałby postawić we właściwy sposób. A przecież nie można wymagać, by o żarskiej pływalni myślano i pamiętano tylko we Wrocławiu.

Jakie są drogi wyjścia

Władze miejskie w Żarach mają na koncie osiągnięcie tyle pięknych pożytków, że trudno je winać za stan urządzeń sportowych. Jeżeli jednak dotychczas kwestia ich remontu nie ruszyła z miejsca

— to trzeba będzie sprawą tą zająć się jak najszybciej i energicznie. Doświadczenie uczy nas, że tam, gdzie nie może podziałać jedna instytucja — dokona więcej wysiłków zespołowy. Jeżeli kwestią odbudowy toru kolarskiego i pływalni zainteresują się nie tylko władze miejskie i powiatowe, lecz również organizacje polityczne i społeczne, związki młodzieżowe i samo społeczeństwo — wówczas cele zostaną osiągnięte. Nie pominiemy się nawet sprawy remontu stadionu, na którym ławki i hala sportowa pozostawiają wiele do życzenia. Zwrócenie większej uwagi na sportowców i uwzględnienie ich potrzeb wpłynie niewątpliwie na ożywienie życia sportowego w Żarach i przyczyni się do umasowienia sportu.

IADEUSZ PASIKOWSKI

Liga KOSZYKOWA

ZS Gwardia (Kraków) 29:24
ZKS Kolejarz (Ostrów) 29:24

Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej rozegrany w Ostrowie przyniósł zwycięstwo gościom. Gospodarze osłabieni brakiem Barszcza i Litka (ten ostatni grał tylko w ostatniej minucie) nawiazali równorzędna grę. Do przerwy Kolejarze zagrali bardzo dobrze



a efektywne rzuty Grzędy przyniosły im prowadzenie. W ostatnich sekundach przed przerwą Gwardia wyrównuje.

Po przerwie prowadzą znowu Kolejarze różnicą dwóch koszy, jednak wspaniale zagrania Dąbrowskiego i Hegerle dają Gwardii przewagę sześciu koszy. Od tej chwili Kolejarze grają chaotycznie, a ich rzuty z dalekiej odległości mijają się z celem.

Najlepszym graczem na boisku był Dąbrowski z Gwardii, a u gospodarzy Kolańewski. Wspaniałymi rzutami popisywał się Grzęda, jednak grał on zbyt defensywnie.

Kosze zdobyli dla Gwardii: Dąbrowski 12, Hegerle 6, Kowalówka 5, Paszkowski i Wójcik po 3; dla gospodarzy: Grzęda 11, Cieluch 1, Garbarek 3 i Chmielecki 2.

Sędziowali: Czmoch i Ujma bardzo dobrze. (Of)

Gwardia Wisła 31:37
Zw.-Warta

O wiele trudniejszą przeprawę miała drużyna krakowska w Poznaniu. W sobotnim meczu z zespołem poznańskiego Związkowca Warty goście przegrali w stosunku 31:37 (13:20). Na zwycięstwo Warty mało kto liczył, znając jej słabą formę w okresie przedświątecznym. Tymczasem fantastyczna forma Dylewicza przechryliła szalę zwycięstwa na stronę poznańczyków.

Mecz rozegrany został w żywym tempie i przy silnym dopingu obu drużyn przez publiczność. Punkty dla Warty zdobyli: Dylewicz 21, Kubicki 6, Wybierski 4, Karalus 3, Szymura 2 i Orlikowski, dla Wisły: Dąbrowski 12, Kowalówka i Paszkowski po 6, Hegerle 3 oraz Wójcik i Asiu po 2.

Kolejarz (Pozn.) 37:26
Gwardia Wisła

Kolejarz (Toruń) 41:39
Ogniwo Cracovia

Mecz o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrany w Toruniu przyniósł zwycięstwo miejscowemu Kolejarzowi nad Ogniwem Cracovią 41:39 (20:19).

Kolejarz (Ostr.) 35:32
Wióknierz (Ł.)

Spójnia (Łódź) 50:46
AZS (Kraków)

Klasa B
Kolejarz (Jarocin) 46:17
Kolejarz (Leszno)

Kosze zdobyli dla Jarocina: Boguszynski 8, Rozpędowski 5, Jankowiak 3, Hardecki 1. Dla Leszna: Migdałek 16, Pietrzyński 11, Gbórczyk 5, Rudnicki, Józefiak i Szulczyński po 4 i Dąbrowski 2.

Sędziował dobrze ob. Kozłowski z Poznania. Widzów około 500 osób. (R)

Z maty zapamiętaj

Kolejarz (Poznań) 5:3
Stal (Wrocław)

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo Ligi zapamiętaj drużyna Kolejarza — Poznań pokonała zespół Stali (dawniej Paława) Wrocław 5:3, będąc zespołem technicznie lepszym.

Wyniki spotkań od wagi muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza. Nikodemski pokonał na punkty Gorgola; Grządzielwski przegrał na punkty do Smula; Kauch z powodu nadwagi przegrał w o. do Koniecznego. W spotkaniu towarzyskim wygrał w 7 min. Kolejarz. Jakubowicz w 5 min. położył na łopatkę Chomiczeńskiego. Mielczak zwyciężył w 9 min. Ed. Krymskiego. Krawczyk uzyskał zwycięstwo punktowe nad Barłogiem, Nowaczki w 5 min. zwyciężył Majewicza, a Leitgeber uległ niespodziewanie Teod. Krymskiemu.

W ringu sędziował ob. Smoczyński (Stal — Poznań).

Woźniak i Panke nokautują Poznań - Warszawa 10:6

Porywająca walka Kaźmierczaka — Kontuzjowany Grzelak nie mógł stawić czoła Szymurze

Bokserzy Poznania po zwycięstwie nad Łodzią startowali w stolicy, gdzie w meczu międzyokręgowym pokonali reprezentację Warszawy w stosunku 10:6. Start poznańczyków wywołał ogromne zainteresowanie a specjalnym magnesem miała być walka Grzelak — Szymura. Pojedynek ten nie doszedł jednak do skutku, gdyż Grzelak doznał kontuzji łuku brwiowego na meczu z Niewadziłem.

Drużyna poznańska wystąpiła w nieco słabszym zestawieniu niż w Łodzi. W wadze lekkiej Ściąga zastąpił z powodzeniem Adamski, a chorego Kupczyka w średniej złuzował Cisiowski. Przeciwno Archadzkiemu w ciężkiej wadze stanął olbrzym z Szamotuł — Jadrzyk, który niestety nie potrafił wykorzystać swej siły i przegrał zdecydowanie.

Młodzieńcza ekipa poznańska zaprezentowała się stolecznej publiczności z jak najlepszej strony, demonstrowując boks na dobrym poziomie technicznym, solidne przygotowanie i rzadko spotykaną ambicję. Najlepszą lokatę uzyskał znowu Panke, który zdemolował wprost Sieradzana i skończył walkę przed czasem. Dalej, bardzo dobrze wypadł Kaźmierczak, staczając najpiękniejszy i najbardziej emocjonujący mecz z odważnym i dysponującym równie

potężnym ciosem Karpińskim. Woźniak walczył o klasę lepiej niż w Łodzi a jego klasyczny nokaut zjednał mu widownię warszawską. Liedke ma pecha do sędziów, którzy uznali go za pokonanego, co obiektywniejsza część widowni przyjęła gwizdem. Mały wariacz jest bez kondycji i przegrał (podobnie jak z Czarnieckim) trzecie starcie, co niewątpliwie zasugerowało sędziów. Jesteśmy jednak zdania, że do zwycięstwa nie wystarczy przewaga w ostatniej rundzie i sędziowie powinni pamiętać, co działo się w dwóch poprzednich. W wadze półciężkiej spotkało się dwóch poznańczyków: Franek z Frankiem Szymurą. Reprezentant Poznania nie wystraszył się wielkiego nazwiska „eksrodaka” i nieprzyjemnie dobierał się do jego skóry, przegrywając tylko minimalnie na punkty. Adamski stoczył zwycięski jednak b. krwawy pojedynek z młodzieńkiem Zyglińskim, dając lekcję pokazową „lewych prostych”.

Woźniak nokaut'u'e

Od pierwszych sekund Woźniak narzuca Makowskiemu tempo i swój styl walki, a piękne sierpy i haki trafiają czysto i zawsze w porę. Pod koniec 2 rundy warszawianin jest już „gotów” i wiadomo że wystarczy jeden celny cios aby zakończyć walkę. Moment ten następuje w 3 rundzie. Kiedy Makowski rzuca się desperacko do ataku, Woźniak kontruje czystym „prawym” i warszawianin idzie w kralną marzeń. Podnosi się wprawdzie na „10” lecz jest nieprzytomny i Woźniak wygrywa przez k. o.

Skrzydłony Liedke

Liedke zaczyna jak zwykle obskakiwać przeciwnika bijąc czyste dublowane ciosy na korpus i szcękę. Silny fizycznie Kubowicz czeka na okazję ulokowania potężnego sierpa, jednak poznańczyk jest czujny i po dwóch rundach prowadzi na punkty. W ostatnim kole wariacz stabilnie, Nadziewa się na ciosy finiszującego Kubowicza i rundę tę przegrywa.

Panke demoluje

Już w pierwszej rundzie Panke posyła Sieradzana dwa razy na deski, operując sprytnie prawym prostym, po którym następuje szybki jak blyskawica lewy sierp. Podobny charakter ma następne koło, a w ostatnim poznańczyk gonij po ringu staniającego się warszawiaka. Po kilku soczystych seriach sędzia przerywa nierówną walkę ogłaszając Pankego zwycięzcą przez t. k. o.

Krwawy pojedynek

Ambitny junior Warszawy Zygliński naciera ostro na Adamskiego, lecz trafił na do-

Więcej opieki nad sportowcami

Trzeba tu na wstępie zaznaczyć, że w Żarach czynne są cztery kluby sportowe, skupiające w swych szeregach kilkadziesiąt członków. Niewiele z nich można zaliczyć do aktywnych — tym niemniej jednak żarski „Wióknierz” i „Górnik” nie są pozabawione dzielnych i dobrze zapowiadających się jednostek.

W sezonie piłkarskim 1947/48 Żary zdobyły w rozgrywkach piłkarskich przechodni „Puchar Miast Dolnośląskich” reprezentując Wrocławia, Wałbrzychu, Legnicy, Jeleniej Góry i inne.

Wydaje się jednak, że osiągnięcie zostało w pewnym stopniu zmarnowane, gdyż miejscowe czynniki za mało interesują się sportowcami. Piłkarze nie posunęli się ani o krok dalej, o lekkoatletach nie słychać, pływactwo i kolarestwo spoczywa w powijakach. Coś tam robią sekcje bokserska, ping-pongu i narciarska — ale wszystko to jest niezadawalające. Jeśli sportowców zaapytać o zespoły ludowe — milczą skonsternowani. Tenisiści ćwiczą tylko w sezonie.

Tor kolarski zarasta trawą

W uprzemysłowionych Żarach nie brak wspaniałych urządzeń sportowych. Wprawdzie ucierpiały one w czasie ostatniej wojny, ale koszt ich remontu jest w stosunku do wartości tych urządzeń tak niski, że trzeba było już dawno naprawić szkody.

Żary posiadają więc reprezentacyjny tor kolarski. Betonowa budowa jest pono „zabezpieczona”, lecz nie przeszkadza to miejscowej chuliganerii dewastować urządzeń, rozbierać

Zatwierdzenie 14 światowych rekordów lekkoatletycznych

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna zatwierdziła 14 rekordów światowych, ustanowionych w 1949 r. Zatwierdzone zostały następujące rekordy: 6 mil (ok. 9.650 m) — Heino (Finlandia) — 28:30,6; 10.000 m — Zatopek (Czechosłowacja) — 29:28,2 (czewiec). Heino (Finlandia) 29:27,2 (wrzesień); Zatopek — 29:21,2 (22 października); 20.000 m — Heino (Finlandia) — 1:02:40; 5 mil chód (ok. 8.050 m) — Churcher (Anglia) — 35:33; 15.000 m chód — Paraschivescu (Rumunia) — 1:08:28;

dvsk — Gordien (USA) — 56,46 m (lipiec), 56,97 m (sierpień); młot — Nemeth (Węgry) — 59,57 m; oszczep — Smirnicka (ZSRR) — 49,59 m (25. 7.), 53,41 m (5. 8.); sztafeta 3×800 i. — Southern Countis (Anglia) 7:07,8; 3×800 m — Southern Countis (Anglia) 7:07,8. Ten ostatni wynik reprezentacja kobieca Moskwy poprawiła na 6:54,0, lecz czas ten nie został jeszcze oficjalnie uznany przez IAAF.

Czwórmecz pływacki

zorganizowany przez POZP z okazji odbywającej się w Poznaniu Konferencji Związków Zawodowych pomiędzy drużynami Warty, Spójni, Budowlani i Zw. Stal — minął bez specjalnych rewelacji wyników. Pływacy utrzymują swój poziom, przygotowując się do spotkania z Łodzią i Gdańskiem.

Czwórmecz juniorów

który odbył się w ub. piątek o puchar prez. honorowego POZP Jasińskiego, zakończony został zwycięstwem juniorów Spójni 70 pkt., przed Wartą 48 pkt. Stalą 36 pkt. i Gwardią (Krotoszyn) 31 pkt. (mm)

